

**Ewa Ignaciuk
Władysława Kiwak**

ROZDZIAŁ 2

INSTYTUCJONALNE UWARUNKOWANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Abstrakt

W świecie stałych wyzwań konkurencyjnych, konieczności szybkiego reagowania na zmiany sytuacji rynkowej wartością niezwykle pożądaną staje się ujawniona przedsiębiorczość rozumiana jako posiadanie ducha inicjatywy. Znaczenie jej pobudzania i wzmocnienia rośnie w miarę pogłębiającej się dysproporcji w poziomie zasobności jednostek i wynikających z niej problemów ekonomicznych poszczególnych gospodarek. Przedsiębiorczość nadaje jednostce wyraźny rys osobowościowy, umożliwia jej wyróżnienie się z homogenicznego środowiska, odniesienie sukcesu osobistego i zawodowego. Osoby przedsiębiorcze oczekują jednak, że otoczenie nagrodzi i odwzajemni ich kreatywne postawy, tworząc instytucje wspierające aktywność ludzką. Stworzony zostanie system kulturowych zachowań wzmocniających ducha twórczej destrukcji, zakorzenionych w powszechnie przyjętym i akceptowanym systemie etycznym. Zanim jednak podjęte zostaną próby skutecznego wsparcia przedsiębiorczości, należy zidentyfikować jej determinanty i określić ich znaczenie w zakresie alokacji zasobów społeczeństwa.

Celem artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie instytucje determinują ujawnienie i rozwój przedsiębiorczości oraz jaką rolę w kształtowaniu i wzmocnianiu tych instytucji odgrywać może państwo.

Wprowadzenie

Przedsiębiorczość jest jednym z ważniejszych zagadnień ekonomii. Przyczynia się bowiem do wzrostu zamożności jednostek, narodów, postępu cywilizacyjnego oraz do poprawy warunków życia i wzrostu sposobności ludzkich. Aktywność ludzka nie tylko sprzyja wprowadzaniu produktów o wyższej użyteczności, ale także tworzeniu nowych miejsc pracy i nowych zawodów. Z faktu, że ludzie są zdolni do pracy, do twórczego przetwarzania zasobów, jeszcze nie wynika, że dyspozycję tę wykorzystają. Istotną sprawą jest bowiem stosunek do postrzegania pracy w środowisku wartości. Najogólniej można powiedzieć, że kluczem do wzrostu potencjału pracy, będącego źródłem bogactwa jednostki i narodu, są powszechnie podzielane wartości, symbole, przekonania, religia, obyczaj i stosunki międzyludzkie. Wartościom można przypisać pozytywną moc jednoczenia. Owa jednocząca, czy też zespalająca moc wartości daje znać o sobie zwłaszcza we wspólnotach (np. w grupach pracowniczych), w których pozytywny świat wartości poszczególnych ludzi, inkorporowany we wspólnotę, przyczynia się do podniesienia efektywności działania zespołu. Dlatego to, co dla badaczy zjawisk gospodarczych jest interesujące, to szukanie innych niż tylko ekonomiczne źródeł oraz sposobów stymulowania przedsiębiorczości.

Ponieważ ekonomiści podchodzą ze szczególnym sceptycyzmem do istnienia związków pomiędzy wyznawanymi wartościami a wzrostem gospodarczym dlatego w niniejszym opracowaniu zwracamy uwagę na aksjologiczne uwarunkowania przedsiębiorczości. Oczywiście, nie należy zapominać o tym, że rozważania nad kulturowym fundamentem gospodaro-

wania towarzyszą badaczom procesów gospodarczych, można rzec od zawsze, jednak refleksja ta nie była wystarczająca i pogłębiona. Kultura rozumiana jako wewnętrzny system wartości budziła wśród teoretyków niechęć, ponieważ oznacza brak ruchu i inercję, a zatem może być czynnikiem raczej hamującym niż sprzyjającym rozwojowi indywidualnej przedsiębiorczości. Ekonomiści przyjęli, że dobra niewidzialne, wytwory wyobraźni i myśli ludzkiej, nie są czynnikami zmian ekonomicznych. Postrzegali też dobra kulturowe jako czynnik bierny, statyczny, zawsze tak samo oddziałujący.

Pojęcie i istota przedsiębiorczości

Chcąc skutecznie zmierzyć się z interesującym nas problemem, należy w pierwszej kolejności zdefiniować pojęcie którym operujemy – przedsiębiorczość. Współczesne rozumienie przedsiębiorczości obejmuje aspekty kulturowe, psychologiczne, ekonomiczne i technologiczne (Hryń, 1999, s.145). Z tego właśnie powodu jest przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych, takich jak: ekonomia, psychologia, socjologia czy etyka. Dużo miejsca pracy i twórcemu jej charakterowi poświęcił w swych rozważaniach Jan Paweł II. W Encyklice *Laborem Exercens* wskazał, że człowiek pracując nie tylko przekształca przyrodę, uszlachetnia ją, lecz także urzeczywistnia samego siebie oraz poniekąd staje się człowiekiem. Podkreślał, że właściwym podmiotem pracy zawsze jest człowiek, który ma świadomość siebie jako jednostki aktywnej i twórczej (Jan Paweł II, 1986, s.7). W *Elementarzu etycznym* pisał: „projekt dalszej swej pracy życiowej człowiek odczytuje również własnymi siłami. Projekt ten nie zawiera szczegółów, gotowych recept na każdą chwilę i sytuację, lecz jedynie wyznacza zarysy przyszłej budowli. Szczegółowe dopracowanie planu, dostosowanie go do danego *tworzywa* i okoliczności jest dziełem każdego człowieka, sumienia ludzkiego. Wymaga to jednak wysiłku i postawy gotowości przyjęcia ich.” (Wojtyła, 1985, s.10). Z myśli tej możemy wyprowadzić wniosek, że w naturze człowieka należy szukać pierwotnego źródła przedsiębiorczości.

Etymologicznie przedsiębiorczość można wyprowadzić z wyrażenia „przed siebie brać”, czyli podejmować jakieś przedsięwzięcie. Literatura przedmiotu nadal nie zdefiniowała tego pojęcia w sposób precyzyjny. Według Słownika Języka Polskiego przedsiębiorczość to: rzutkość, zaradność, ruchliwość, aktywność, innowacyjność, pomysłowość, inwencja, inteligencja, pojętność, lotność, giętkość, ale i spryt, obrotność (Słownik..., 1988, s.968). Przedsiębiorczość to zdolność do twórczego przekształcania przyrody i samego siebie. Terminu tego używa się w znaczeniu szerokim, na określenie człowieka, który jest zdolny do podejmowania zadań, gotowy do czynu i podejmowania inicjatyw (Encyklopedia nauczania..., 2003, s.407). Przedsiębiorczość nadaje jednostce wyraźny rys osobowościowy, a tym samym umożliwia jej wybitcie i wyróżnienie się z homogenicznego środowiska, przyczyniając się jednocześnie do realizacji nadzwyczajnych korzyści. Wąskie rozumienie przedsiębiorczości sprowadza ją do roli funkcjonalnej, narzędzia ekonomicznego. W tym ujęciu przedsiębiorczość rozumiana jest jedynie jako: (1) cecha działania ludzi, zmierzających do zapewnienia racjonalnej i efektywnej koordynacji zasobów gospodarczych przedsiębiorstwa; (2) zachowanie organizacji lub człowieka, polegające na poszukiwaniu pomysłów oraz oszacowaniu koniecznych nakładów, możliwych do osiągnięcia korzyści w obszarze ograniczeń i możliwości. Jest takim samym czynnikiem produkcji jak: praca, kapitał i ziemia. Istota przedsiębiorczości tkwi w umiejętnym łączeniu wszystkich zasobów, materialnych i niematerialnych, które w warunkach niepewności i ryzyka przyniosą zysk osobie lub grupie ludzi będących przedsiębiorcami (Encyklopedia nauczania..., 2003, s.407).

Przedsiębiorca to ktoś mający ducha inicjatywy, twórczy innowator, to jednostka obmyślająca i wdrażająca nowe pomysły, człowiek działający na własny rachunek. Nawet jeśli

prowodzi działalność gospodarczą od lat, to jego ryzyko i innowacyjność tkwi w umiejętnym powiększaniu dochodów, utrzymywaniu się na rynku, w trafnych decyzjach inwestycyjnych. Ryzyko jest na trwałe wpisane w życie gospodarcze, a podejmowanie ryzyka jest najistotniejszą funkcją przedsiębiorcy. Zwracał na to uwagę już J. S. Mill i współcześnie m. in. M. Friedman i F. Knight. Obdarzony *twórczą innowacyjnością* przedsiębiorca nie tylko podejmuje to wyzwanie, ale niejednokrotnie je aranżuje np. szukając nisz rynkowych. Twórczo je wypełnia swoim działaniem nie mając pewności, że odniesie nie tylko ekonomiczny, ale i społeczny sukces.

Przedsiębiorca to kreator w mikroskali, który swoimi działaniami przyczynia się do zmian w otoczeniu zewnętrznym. Przedsiębiorca umie odpowiedzieć na wyzwania czasu, miejsca i rodzących się potrzeb. Wraz z technikami dążącymi do ulepszania metod produkcyjnych, przedsiębiorcy odgrywają, równolegle z oszczędzającymi, aktywną rolę w toku wydarzeń, które nazywamy postępowaniem gospodarczym. J. A. Schumpeter nazywa przedsiębiorców „kapitanami przemysłu”, „kreatywnymi destruktorami”, twórczo zaangażowanymi w proces niszczenia, tj. zmiany zastanej sytuacji. Definiuje on przedsiębiorcę jako innowatora, który popycha rozwój gospodarczy (Schumpeter, 1995, 99-105). Dla J. A. Schumpetera istnieje ścisły związek pomiędzy przedsiębiorczością a innowacyjnością (Schumpeter, 1995, s.99-105).

Historycznie patrząc ekonomia przyporządkowała przedsiębiorczość właścicielowi przedsiębiorstwa, czyli osobie dysponującej kapitałem, kalkulującej nakłady i wyniki, działającej racjonalnie. Jednocześnie z pola widzenia straciła przedsiębiorczość ludzi, „pracowników najemnych”, stanowiących zasób przedsiębiorstwa. Tymczasem, jak słusznie zauważył P. Drucker, najcenniejszym zasobem organizacji są zawsze ludzie, niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy i zajmowanych stanowisk. Każdy zatrudniony może mieć swój wkład w sukces, bądź klęskę, podmiotu gospodarczego. W tym kontekście zrozumiałe jest, dlaczego współczesne przedsiębiorstwa poszukują metod zarządzania personelem, które mają na celu wydobycie przedsiębiorczości z pracowników i ukierunkowanie jej na realizację celów przyjętych przez podmiot rynku.

Potrzeba osiągnięć – wyzwolenie ducha przedsiębiorczości

Głównym motorem napędzającym przedsiębiorczość jest „zachłanność” ludzi na pracę, bogactwo i czas wolny. Najbardziej spektakularną rzeczą dotyczącą bezprecedensowej zmiany egzystencjalnych warunków spowodowanych kapitalizmem i rewolucją przemysłową był fakt, że zostało to dokonane wysiłkami pionierów industrializmu, którzy byli inspiracją i duszą nowego systemu. Duch wolności, kapitalistyczny etos pracy oraz kreatywność przedsiębiorcy stanowiły główną sprężynę wzrostu gospodarczego, w wyniku czego powiększył się dobrobyt i poprawiły warunki życia. Należy jednak mocno podkreślić, że sukces nie byłby możliwy, gdyby duch przedsiębiorczości nie został wsparty powszechnym żądaniem wolności od niedostatku i nowymi instytucjami społeczno-rynkowymi. Oświeceniowa wiara w rozum i indywidualizm uwolniła człowieka z ograniczeń społecznych, czyniąc jednostkę „bohaterem rynku”. Jednostka została wyzwolona z więzi społecznych i kulturowych. Stała się podmiotem zdarzeń. Człowiek został skazany na siebie i własną pracę, która ma być źródłem jego utrzymania i jego pomyślności. Jednostka chcąc przeżyć musi pracować, zaś warunkiem sprostania konkurencji jest bycie przedsiębiorczym. Stąd można wyciągnąć wniosek, że pierwsze składniki gospodarki kapitalistycznej i wolnego rynku to przede wszystkim aktywność, racjonalna innowacyjność i dyscyplina. Stanowią one również czynniki wstępne udanego rozwoju gospodarki kapitalistycznej o czym pisze ciekawie P. L. Berger w *Rewolucji kapitalistycznej* (Berger, 1995, s.168-238). Rozwój gospodarczy zatem, nie zależy tylko od czynników ekonomicznych, takich jak: praca, kapitał, ziemia i wiedza, ale także od determinant

instytucjonalnych, takich jak: prawo, klimat społeczny, motywacja, rodzina, religia i wynikający z nich system wartości.

Poczucie wolności i odpowiedzialności za siebie i innych oraz panowanie nad swoim losem skłania ludzi do podejmowania ryzyka i przejawiania inwencji. Wiara we własne siły, wspierana klimatem społecznym, rodziną, ale także sztuką i literaturą, zachęca do podejmowania ryzyka, stymuluje rozwój przedsiębiorczości i wyzwala siły potrzebne do zmagania się z oporną materią. Wedle trafnego spostrzeżenia Seneki (Seneka, 1987, s.545-547) „O ileż lepiej rozmyślać nad tym, co należy robić, niżeli nad tym, co już zrobione, i pouczać tych, którzy się zdali na los, że nic, co on daje, nie jest stałe, że wszystkie jego dary rozwiewają się szybciej niż wiatr. Los bowiem nie zna spokoju, cieszy się zmianą radości w smutek, a zwłaszcza ich przeplataniem. Niechaj więc nikt nie ufa szczęściu, niech się nie załamuje w niepowodzeniach: rzeczy się toczą zmienną koleją. Czemu się tak radujesz? Nie wiesz, gdzie opuści cię szczęście, które wynosi cię w górę: ono a nie ty określi koniec. Czemu się gnębisz? Spadłeś na samo dno? Teraz właściwy czas, abyś się podniósł”. Myśl ta, w jakże trafny sposób, oddaje zmienność losu ludzkiego. W owym niepodważalnym faktorze (zmienności) kryje się problem dotyczący wszelkich form walki o byt. Wynika z tego także, że nie ma racji zarówno ten, kto wierzy w ciągły sukces, jak i ten, kto nie wykazuje entuzjazmu, zniechęcony porażką. Seneka zachęca jednostkę do zdobywania przyszłości, do nie poddawania się i przyjęcia aktywnej postawy wobec życia. Sentencja ta doskonale nadaje się do wykorzystania w celu przebudowywania mentalności, sposobu w jaki jednostka pojmuje świat i swoje działania.

Im bardziej podbudowywana jest wiara we własne siły i mocny jest duch konkurencji i współzawodnictwa, tym silniej uwidacznia się przedsiębiorczość i skłonność do ryzyka, ale i ucieczki przed niedostatkiem. Jest rzeczą bezsporną, że na przedsiębiorczość ludzką ma wpływ klimat społeczny, psychiczna motywacja i zaufanie. Kreator, osoba przedsiębiorcza, potrzebuje podbudowania wiary we własne siły zwłaszcza wtedy, gdy zamiast sukcesu odnotowuje porażkę.

Wolność jednostki, wiara w jej siły i pokładanie nadziei w jej możliwościach są zatem elementami systemu sprzyjającego rozwojowi przedsiębiorczości. Natomiast brak zaufania do jednostki przejawiający się w rozbudowanym systemie nadzoru i kontroli jest charakterystyczny dla jednostek, czy całych społeczeństw, przeciwnych wolności i bogaceniu się, systemów tłumiących indywidualną przedsiębiorczość. Jest wartością obciążającą negatywnie rozwój. Można zapomnieć wówczas o powiększaniu dobrostanu. Bogactwo źródeł swoich szuka w rozpoczętych procesach innowacyjnych, w kreatywnych postawach ludzkich. Gdy problem bogactwa będziemy rozpatrywać z punktu widzenia mikroekonomicznego, to nie możemy nie zauważyć, że zależy ono od dwóch wzajemnie powiązanych z sobą czynników: od stopnia złożoności stosowanych przez dany podmiot gospodarczy strategii i prowadzonych czynności oraz od jakości mikroekonomicznych warunków, w których funkcjonuje przedsiębiorca. Trudno mówić o przedsiębiorczości w warunkach rozwijającej się biurokratyzacji lub gdy brakuje sprawnie funkcjonującego systemu logistycznego. Nadmierny fiskalizm zachęca część innowatorów do ukrywania bądź ograniczania swojej działalności przez co utracie podlega nie tylko niewykorzystany potencjał intelektualny osoby przedsiębiorczej, ale także pole oddziaływania pozytywnego ducha kreatywności na środowisko lokalne. W Unii Europejskiej nierejestrowana działalność gospodarcza w latach 2000-2001 stanowiła średnio 15% PKB, a jej roczne przychody przekraczały bilion euro (w tym samym czasie wg szacunków GUS stanowiła ona w Polsce 15% PKB, jednak zdaniem Krajowej Izby Gospodarczej jej udział mógł wynosić nawet 25% PKB) (Wprost, 2.02.2003). Obecnie ocenia się, że polska szara strefa stanowi 13% PKB (wg niektórych analityków 20% PKB), produkuje dobra o wartości 133 mld zł i zatrudnia 1,3 mln osób. Ekonomisci nie mają wątpliwości, że podstawowym sposobem na ograniczenie zakresu działalności szarej strefy jest ograniczanie podatków (eGospo-

darka, 6.02.2006). A z jaką praktyką mamy obecnie do czynienia? Można, z całą odpowiedzialnością za słowo stwierdzić, że system podatkowy narusza podstawowe zasady ładu społecznego, hamując wpływa na pracowitość ludzi i ich zapał do tworzenia nowych miejsc pracy. Prowadzi raczej do bierności i ubóstwa niż do wzmocnienia ducha inicjatywy oraz wzrostu pomyślności jednostki, a w konsekwencji całego społeczeństwa. Dyskusyjną kwestią jest także liberalizacja Kodeksu pracy, która z założenia ma przyczynić się do rozwoju przedsiębiorczości. Tymczasem nadmierne zwiększanie uprawnień pracodawców, w tym do łatwiejszego zwalniania pracowników, może wywołać efekt odwrotny: wzrost postaw uległości wśród pracowników, strach, efekt mimikry, kamuflowania własnego zdania i inwencji. Skutkiem czego, nie tylko utracona zostanie przedsiębiorczość naturalnie tkwiąca w pracownikach, ale ograniczeniu ulegnie także przedsiębiorczość przedsiębiorcy, który nie będzie stymulowany przez środowisko pracy do rozwijania swoich zdolności.

O duchu inicjatywy decyduje nie tylko zasób wewnętrzny przedsiębiorstwa, ale także interesariusze zewnętrzni, ich oczekiwania, wymagania i preferencje. Bierny, niewymagający klient zewnętrzny obniża twórczy zapał i jakość oferowanych przez przedsiębiorstwa dóbr i usług. Nie szuka dóbr nowych, o wyższej użyteczności, dlatego nie stymuluje postępu technicznego i technologicznego. Zdrowa rywalizacja między przedsiębiorcami stanowi niezbędny warunek wzrostu przedsiębiorczości. Zadaniem rządu zaś jest stworzenie stabilnych i przewidywanych warunków makroekonomicznych, politycznych, prawnych, aby jednostki mogły twórczo się rozwijać i planować długofalowe strategie swojego rozwoju.

Szczególną rolę w pobudzaniu ducha inicjatywy odgrywa postrzeganie bogactwa i ludzi bogatych. Stosunek Polaków do tej kwestii badany jest okresowo przez Centrum Badania Opinii Społecznej. W „Komunikacie z badań” (CBOS, BS/31/2004) przeprowadzonych w dniach 9-12 stycznia 2004 roku wynika, że po okresie poprawy wizerunku bogactwa i ludzi bogatych, który miał miejsce w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, obecny do nich stosunek bardzo przypomina ten z początku okresu transformacji gospodarki. W ostatnich latach wśród społecznie postrzeganych źródeł i szans bogactwa na znaczeniu straciły pozytywne cechy i wysiłki ludzi osiągających sukces, takie jak: pracowitość i poświęcenie (w porównaniu z 1999 rokiem spadek o 12 punktów), odwaga i gotowość do podejmowania ryzyka (spadek o 8 punktów) oraz talenty i zdolności (spadek o 7 punktów). Wzrósł natomiast odsetek ankietowanych postrzegających źródło wzrostu zamożności w przekupstwie urzędników (wzrost o 8 punktów), szczęściu (wzrost o 7 punktów) oraz możliwości wykorzystywania luk prawnych (wzrost o 2 punkty).

Nadal jednak (podobnie jak w latach 1997 i 1999) za najczęstszą przyczynę sukcesu materialnego uznawano odwagę i gotowość do podejmowania ryzyka, chociaż tuż za nimi wymieniano lekceważenie prawa, wykorzystywanie luk prawnych oraz bezwzględność w stosunku do innych ludzi, a także talenty i zdolności ludzi przedsiębiorczych. Zmniejszył się udział procentowy osób uważających, że istnienie ludzi wyróżniających się zamożnością jest czymś naturalnym (64% w 2004 roku wobec 72% w 1999 roku i 74% w 1997 roku), jednak zdaniem 29% respondentów w 2004 roku (wobec 27% w 1999 roku i 23% w 1997 roku) to, że niektórzy ludzie są znacznie bogatsi od innych jest niekorzystne dla społeczeństwa.

Upatrywanie źródeł bogactwa w innych niż praca czynnikach jest zarówno wynikiem ujawnienia nieprawidłowości w procesach prywatyzacyjnych i sposobach pozyskiwania bogactwa przez elitę finansową społeczeństwa, jak i rozwoju grup interesu (zwłaszcza na rynku dóbr publicznych) wykorzystujących państwo do zabezpieczenia ich partykularnych interesów. Znacząco zwiększył się odsetek osób „specjalizujących się” w pozyskiwaniu zasiłków dla bezrobotnych i środków z opieki społecznej, dla których wysokość gwarantowanej płacy minimalnej nie stanowi wystarczającej zachęty do podjęcia rejestrowanego zatrudnienia. Ostatnie badania pokazują, że 15% bezrobotnych nie wykazuje gotowości do poszukiwania legalnej pracy, czy jej przyjęcia (Czapiński, Panek, 2006). Zdaniem R. Wojciechowskiej

(Wojciechowska, 2006, s.195-196) ludzie *pozornie bezrobotni* dokonują swego rachunku kosztów i zysków pozostawania bez pracy, porównując je z nakładami i korzyściami związanymi z legalnym zatrudnieniem. Bezrobotnemu nie opłaca się szukać pracy wówczas, gdy otrzymywany przez niego dochód (na który m. in. składają się skorygowane o koszty uzyskania przychodu zasiłki, ubezpieczenie zdrowotne oraz nierzadko dochody z nielegalnej pracy) jest większy od dochodu z rejestrowanego zatrudnienia (wynagrodzenie wraz z ewentualnymi zasiłkami z pomocy społecznej, pomniejszone o koszty dojazdu do pracy). Z tego punktu widzenia nie dziwi stanowisko części społeczeństwa uznającej, że lepszym rozwiązaniem jest choćby czasowe pobieranie zasiłku dla bezrobotnych w wymiarze podstawowym 521,90 zł niż podjęcie legalnego zatrudnienia z minimalnym wynagrodzeniem 899,10 zł. Okazuje się zatem, że to co wartościowe dla jednostki niekoniecznie musi być wartościowe dla ogółu. W prakseologicznym ujęciu cele do osiągnięcia których dąży jednostka mogą być zupełnie pozbawione wartości dla innych, a nawet mogą być przez nich odbierane jako cele zagrażające ich wspólnym lub indywidualnym interesom (Daszkiewicz, 1999, s.19). Szukanie renty specjalnej jest w tej chwili postrzegane jako rodzaj specjalnej przedsiębiorczości.

Egoizm kontra solidaryzm. Identyfikacja jednostki z wartościami wspólnoty

Szukanie renty z punktu widzenia uczestnika gry rynkowej wcale nie oznacza, że zachowuje się on nieracjonalnie. Zgodnie z założeniem ekonomii klasycznej egoistycznie zorientowana jednostka (przedsiębiorcza-sprytna), kierując się własną korzyścią podejmie każde działanie, które umożliwi jej realizację wytyczonego celu, a może być nim m. in. maksymalizacja zysku lub zapewnienie sobie stałego źródła dochodu (Tollison, 1982, s.581).

Możliwość osiągnięcia renty specjalnej przez jednostkę lub różne grupy interesu rodzi przedsiębiorczość i wyzwala zjawisko konkurencji o rentę. Strony zabiegające o przychylność ustawodawcy, albo administracji publicznej, zabiegają o zdobycie renty przeznaczając na ten cel określoną wielkość swoich zasobów. Jeśli wielkość wydatków na uzyskanie renty równa się spodziewanej wysokości renty, wówczas można powiedzieć, że podmiot osiąga optimum zadowolenia. Nie oznacza to jednak, że odniesiona zostanie korzyść społeczna. Raczej uwidoczni się strata społeczna, której przyczyny należy upatrywać w złej alokacji zasobów i w przechwytywaniu renty konsumenta (Tollison, 1982, s.581).

Jeśli jednostka, podmiot gry rynkowej, będzie mniej lub bardziej świadoma tego, że jej los zależy od innych, że ktoś inny będzie się o nią troszczył, wówczas z dużą dozą prawdopodobieństwa można przewidzieć jak się zachowa - na pewno wykaze mniejszą skłonność do wysiłku. Naszym zdaniem, w skrajnym przypadku z jakim mielibyśmy do czynienia w sytuacji, gdyby do niezbywalnych praw człowieka wpisano prawo jednostki do świadczeń społecznych, mógłby nie tylko zginąć duch inicjatywy, szacunek do pracy, ale także człowiek przestałby panować nad własnym losem. Nie ulega też wątpliwości, że pracownik poddany autokratycznemu zarządzaniu traci całą motywację i kreatywność, będzie wybierać między nielojalnym zachowaniem a niewolniczą postawą. Brak w organizacji elastyczności i otwartości (złe, nieefektywne metody zarządzania) powoduje, że jednostka traci swoją świeżość intelektualną i zmysł twórczy, nie uzewnętrznia swej wiedzy, a organizacja traci możliwość osiągnięcia coraz wyższych pułapów produktywności. W przedsiębiorstwie, a następnie w całej gospodarce, zaczyna brakować pomysłów i innowacji. W sytuacji zniewolenia siły jednostki zamiast w stronę twórczych działań, są kierowane w stronę pokonywania oporu, destrukcji i barier. Jest rzeczą oczywistą, że łatwiej kieruje się biernymi pracownikami, pracownicy twórczy są trudniejsi do zarządzania. Niemniej, w ramach nowego paradygmatu produktywności, przedsiębiorca nie tylko powinien zastosować najnowocześniejsze technologie, ale też zgromadzić najlepszych fachowców, z którymi musi być w nieustannym twórczym dialogu. W organizacjach przejawem działań przedsiębiorczych są inicjatywy podejmowane przez

kierowników, zmierzające do racjonalizacji organizacji procesu produkcyjnego (np. ograniczenia niepotrzebnych zajęć, dobrze przeprowadzony podział pracy) (Durkheim, 1999, s.491). Zgadamy się z tezą E. Durkheima, że dobry kierownik nie tylko sam sobie dobrze organizuje pracę, ale szuka też podobnych sobie pracowników „solidarnych w twórczym dziele przekształcania zasobów oraz w dążeniu do realizacji założonych celów. Efektem takiej postawy jest oszczędność czasu, zasobów i sił” (Durkheim, 1999, s.491) oraz likwidacja zjawiska „gapowicza” i „rent seeking”. Aktywność innowacyjna pracowników wzmacnia przedsiębiorczość kierownika i odwrotnie (powstaje, mocno podkreślany w literaturze, efekt synergii), stąd staje się ona czynnikiem szczególnie pożądanym we współczesnych podmiotach gospodarczych. Przedsiębiorstwa, niezależnie od swojej wielkości, poszukują takich sposobów zarządzania personelem, aby pozyskać i ukierunkować na realizację celów firmy jak największą liczbę pracowników. Szczególnie pożądanymi są innowatorzy, ludzie poszukujący nowych sposobów realizacji powierzonych im zadań i rozwiązywania pojawiających się zdarzeń krytycznych.

Podstawy prawne i ekonomiczne rozwoju przedsiębiorczości

Zmiana sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce zapoczątkowana wprowadzeniem Ustawy o działalności gospodarczej z dnia 23 grudnia 1988 r. oraz wydarzeniami 1989 roku umożliwiła rozwój indywidualnej i grupowej inicjatywy gospodarczej. I chociaż stworzone zostały instytucjonalne i prawne podstawy do swobodnego podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej (Wyrwa, 1999, s.60), to podstawowym problemem stało się pozyskanie odpowiedniego kapitału oraz pobudzenie „ducha inicjatywy” w społeczeństwie.

Rozwój przedsiębiorczości stał się kluczowym zagadnieniem gospodarczym w miarę nasilania się zjawiska bezrobocia, wynikającego głównie ze zmniejszającej się liczby przedsiębiorstw państwowych i dokonywanej w nich racjonalizacji zatrudnienia. W tej sytuacji rząd polski w 1991 r. zdecydował się na realizację – finansowanego pożyczką z Banku Światowego – projektu „Promocja zatrudnienia i rozwoju służb zatrudnienia”. Projekt został podzielony na dziesięć komponentów, zwanych TOR-ami, realizowanych przez różne zespoły. Jednym z nich był ukierunkowany bezpośrednio na kreowanie przedsiębiorczości wśród bezrobotnych „Projekt rozwoju małej przedsiębiorczości – TOR#10” (Kaszuba, 1999, s.302). Celem przedsięwzięcia było stworzenie systemu instytucji aktywnie wspierających przedsiębiorczość ukierunkowanego na organizację pomocy osobom pozostającym bez pracy, zagrożonym jej utratą oraz szukającym szansy życiowej w założeniu działalności gospodarczej (www.mpips.gov.pl/index.php?gid=512Ʃ, stan na dzień 30.03.2006 r.). W ramach Projektu, do końca kwietnia 2005 r., utworzono w całej Polsce sieć 61 Ośrodków Wspierania Przedsiębiorczości, 34 Pożyczkowe Fundusze i 31 Inkubatory Przedsiębiorczości. Przygotowano ponadto szereg projektów ustaw, takich jak np. Ordynacja podatkowa, Prawo bankowe, o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, o Krajowym Rejestrze Sądowym, a także o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Utworzono Fundusz Poręczeń Kredytowych (przekształcony w 1997 r. w Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych) oraz Polską Fundację Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw z inicjatywy której w 1996 r. utworzono Krajowy System Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw (KSU), obejmujący sieć ponad stu regionalnych i lokalnych ośrodków świadczących na rzecz MSP usługi doradcze, szkoleniowe, informacyjne i finansowe (www.parp.gov.pl/wydaw/finansowanie/roz1.pdf, stan na dzień 4.04.2006 r.).

Integracja Polski z Unią Europejską włączyła działania podejmowane przez rząd Polski i władze samorządowe we wspólnotowy system wspierania przedsiębiorczości. Spośród dostępnych w tym zakresie instrumentów stymulujących rozwój prywatnej inicjatywy na szczególną uwagę zasługują fundusze strukturalne (w tym przede wszystkim Europejski Fun-

dusz Rozwoju Regionalnego oraz Europejski Fundusz Społeczny), wewnątrzunijne programy (6 Program Ramowy B+R oraz Wieloletni Program dla Przedsiębiorstw i Przedsiębiorczości UE) oraz projekty, PHARE 2001 Spójność Społeczno-Gospodarcza (którego realizacja zakończyła się 31.01.2005 r.) oraz PHARE 2002 Spójność Społeczno-Gospodarcza (którego realizacja zakończyła się 30.10.2005 r.) (Matusiak, Mażewska, 2004, s.75).

Środki Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) stanowią wkład wspólnotowy projektów w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich (SPO RZL), Drugiego Priorytetu Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) oraz finansują Inicjatywę Wspólnotową EQUAL. Wywierają zatem wpływ na stan i strukturę lokalnych społeczności, zarówno w kontekście jakości ich życia i zacieśniania więzi międzyludzkich, jak i oddziałują na kształt rynku pracy. Jednym z pięciu priorytetów EFS jest doskonalenie kadr gospodarki oraz rozwój przedsiębiorczości poprzez promocję wykwalifikowanej, przeszkolonej i zdolnej do adaptacji do zmiennych warunków pracy kadry pracowniczej, popieranie innowacyjności i potencjału adaptacyjnego w zakresie organizacji pracy, rozwijanie przedsiębiorczości oraz warunków sprzyjających tworzeniu miejsc pracy i podwyższaniu kwalifikacji, rozwoju potencjału ludzkiego w sferze badań, nauki i technologii (www.wup.gdansk.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=1... z dnia 6.04.2006 r.).

Każde społeczeństwo przemysłowe tworzy strukturę możliwości uwarunkowanych przez siły ekonomiczne, techniczne i demograficzne, podobne we wszystkich krajach. W rozwiniętych społeczeństwach przemysłowych struktura ta jest bardzo rozbudowana. W społeczeństwach na niższym poziomie uprzemysłowienia natomiast dopiero się kształtuje (Durkheim, 1999, s.124). Zgodnie z wiedzą współczesną płynącą z badań prowadzonych przez psychologów nie mały wpływ na pobudzenie ducha przedsiębiorczości, innowacyjności, może mieć motywacja osiągnięć (Zaleskiwicz, 2004, s.310), oddziaływanie efektu demonstracji (Veblen, 1998, s.58-81), czy choćby czysta zawiść. Motywacja osiągnięć jest cechą jednostki, która odzwierciedla jej dążenie do ciągłego poprawiania jakości własnego życia. Jest rzeczą oczywistą, że jednostki aktywne ciągle wyznaczają sobie nowe cele.

W rozważaniach aksjologicznych nad gospodarką rynkową, szczególnie tych, którym bliska jest ekonomia normatywna (szczególnie tych, którzy podkreślają bliski związek ekonomii z etyką), można zauważyć mocno artykułowaną myśl, że jeśli prawda, sprawiedliwość, zaufanie, rzetelność nie są działaniami gospodarczym obce, lecz ściśle z nimi powiązane wówczas łatwiej przewidzieć zachowania jednostek. Jeśli zasady te są nie tylko przyjęte, ale i powszechnie akceptowane, można z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że swoista przedsiębiorczość rozumiana jako spryt (cwaniactwo), nie miałaby warunków do nadmiernego rozrastania się (do powstawania zjawiska *moral hazard* – pokusa nadużycia). Dzięki wędzidłom etycznym powściągnięta jest pokusa nadużycia.

W tym kontekście wyraźnie widać jak ważne są aksjologiczne uwarunkowania przedsiębiorczości gospodarczej. W obliczu patosu wolności oraz wyizolowanego egoizmu i kultury bezwstydu (o czym pisała niejednokrotnie prof. Barbara Skarga) sytuacja braku sprawiedliwości i zaufania we wzajemnych kontaktach domaga się minimalizacji. Nadużywanie prawa, radykalne zmiany w obyczajowości na skutek rozwoju cywilizacyjnego, swoboda działania albo indywidualność (jak często określa ją Mill), której nie towarzyszy zasada nie krzywdzenia innych (Mill, 2005, s.92-178) są pożywką dla destrukcji więzi społecznych, wszelkich patologii życia społecznego i gospodarczego. Człowiek przedsiębiorczy, głęboko zanurzony w dobrach kulturowych, umiejętnie z nich korzystający, swoim działaniem przyczynia się do tworzenia nowych instytucji służących człowiekowi, wywołuje twórczą destrukcję.

Podsumowanie

Wolność i odpowiedzialność za siebie i innych wymusza na człowieku wzrost aktywności, nieustanne poszukiwanie optymalnych dróg prowadzących do osiągnięcia obranego celu. Przedsiębiorczość może się rozwijać, kiedy prawo i instytucje sprzyjają wolności, gdy nie ma barier wejścia na rynek. Prawa i normy nie mogą być nadmiernie wymagające a przez to niemożliwe do egzekwowania. Obligacje moralne i rzeczywistość społeczna muszą iść z sobą w parze. Każda niedoskonałość instytucji hamuje wyzwalać się przedsiębiorczości. Ważne jest zatem budowanie i przyjęcie takich instytucji, które wpłyną pozytywnie na ludzką przedsiębiorczość. A rolą nauki jest rozpoznanie wartości, które dają człowiekowi szansę na rozwój, samorealizację, samospelnienie oraz ukazanie tych, które hamują ludzką aktywność i skłaniają do bierności.

BIBLIOGRAFIA:

1. Berger P. L., (1995), Rewolucja kapitalistyczna. Pięćdziesiąt tez o dobrobycie, równości i wolności, Oficyna Naukowa, Warszawa.
2. Bogactwo i ludzie bogaci w opiniach Polaków. Komunikat z badań, CBOS, BS/31/2004, Warszawa, luty 2004.
3. Czapiński J., T. Panek, Diagnoza społeczna 2005, VIZJA PRESS & IT, Warszawa 2006.
4. Daszkiewicz J., Aksjologiczne uwarunkowania przedsiębiorczości gospodarczej, [w:] Przedsiębiorczość w procesie przemian strukturalnych w Europie Środkowo-Wschodniej, pr. zb. pod red. K. Jaremczuka, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.
5. Durkheim E., (1999), O podziale pracy społecznej, Biblioteka Socjologiczna, PWN, Warszawa.
6. Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II, (2003), pr. zb. pod red. A. Zwolińskiego, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
7. Hryń B., (1999), Rozwój a przedsiębiorczość, [w:] Przedsiębiorczość w procesie przemian strukturalnych w Europie Środkowo-Wschodniej, pr. zb. pod red. K. Jaremczuka, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.
8. Informacja o działaniach podejmowanych przez instytucje utworzone w ramach projektu TOR#10 „Rozwój małej przedsiębiorczości” w 2002 roku, Ministerstwo Gospodarki i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa, kwiecień 2003 r., www.mpips.gov.pl/index.php?gid=512Ʃ z dnia 30.03.2006 r.
9. Jan Paweł II, (1986), *Laborem exercens*, Wyd. KUL, Lublin.
10. Kaszuba K., Bank Światowy i pozarządowe instytucje non-profit a kreowanie przedsiębiorczości wśród bezrobotnych. Polskie doświadczenia, [w:] Przedsiębiorczość w procesie przemian strukturalnych w Europie Środkowo-Wschodniej, pr. zb. pod red. K. Jaremczuka, Rzeszów 1999.
11. Kierunki działań Rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 r., Polska Fundacja Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw, www.parp.gov.pl/wydaw/finansowanie/roz1.pdf, stan na dzień 4.04.2006 r.
12. Matusiak K.B., Mażewska M., Wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości w świetle ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa, październik 2004.
13. Mill J.S., *Utylitaryzm. O wolności*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.
14. Seneka, (1987), *Myśli*, Wyd. Literackie, Kraków.
15. Schumpeter J. A., (1995), *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, PWN, Warszawa.

16. Słownik Języka Polskiego, (1988), pr. zb. pod red. M. Szymczaka, PWN, Warszawa.
17. Tollison T.D., Rent Seeking: a survey, *Kyklos* vol. 35, No. 4, 1982.
18. Wielomiliardowa szara strefa, eGospodarka.pl,
www.egospodarka.pl/article/articleprint/13134/-1/39, stan na dzień 29.05.2006.
19. Wojciechowska R., Problem bezrobocia pozornego, [w:] *Bezrobocie w Polsce – diagnoza sytuacji, pożądane kierunki w ograniczaniu bezrobocia*, pr. zb. pod red. J. Ostaszewskiego, Wyd. SGH, Warszawa 2006.
20. Wyrwa D., Wolność gospodarcza jako podstawa przedsiębiorczości, [w:] *Przedsiębiorczość w procesie przemian strukturalnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, pr. zb. pod red. K. Jaremczuka, Rzeszów 1999.
21. Veblen T., (1998), *Teoria klasy próżniaczej*, Wyd. Literackie Muza SA, Warszawa.
22. Wojtyła K., (1985) *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
23. Zaleśkiewicz T., (2004), *Przedsiębiorczość i podejmowanie ryzyka*, [w:] *Psychologia ekonomiczna*, pr. zb. pod red. T. Tyszki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
24. Zrobieni na szaro, *Wprost*, Nr 1053, 2.02.2003 r., www.wprost.pl/drukuj/?O=38742, stan na dzień 29.05.2006 r.